

# KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI” wychodzi 6 razy w tygodniu  
i kosztuje na miesiąc  
3.— zł.

Redakcja i Administracja:  
Katowice, ul. św. Stanisława 4.

TELEFON 1414.  
P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz  
milimetry. Wiersz reklamowy 60 groszy.  
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 198

Katowice, czwartek 29-go sierpnia 1929.

Rok V

## Telegramy.

### Mięso drożeje.

Wrocław. (Tel. wł.) Wskutek wojny celnej polsko-niemieckiej oraz stanowiska agrariuszy Rzeszy wobec traktatu handlowego z Polską, w całych wschodnich Niemczech zauważyć się daje gwałtowny wzrost cen na mięso.

W ciągu ostatniego tygodnia ceny podskoczyły o 10 do 12 procent. Ludność z wielkim oburzeniem zwraca się do władz rządowych z żądaniem importu taniego mięsa z Polski.

### Zeppelin leci dalej.

Berlin. Biuro Wolffa donosi z Los Angeles, że „Zeppelin” wyruszył stamtąd w kierunku Lakehurst o godz. 12.14 w nocy, czyli według czasu środkowo-europejskiego o godz. 9.14 rano.

### Stresemann mówi o pokoju — Hohenzollernowie o wojnie.

Berlin. (Tel. wł.) Na wielkich uroczystościach nacjonalistycznej bojówki „Stahlhelm” w Bremen z okazji rocznicy bitwy pod Sedanem i Tannenbergiem ks. August Wilhelm Hohenzollern wygłosił przemówienie, w którym oświadczył między innymi, że Niemcy muszą jak najwcześniej, choćby potajemnie, powiększyć szeregi armii co najmniej do rozmiarów z ostatniego okresu wojny.

Paneuropejska zupa — mówił książę — którą gotuje Briand z angielskim sosem, nie wchodzi dla Niemiec w rachubę. Niemcy tego paneuropejskiego ladła nie przelkną.

### Aresztowania we Włoszech.

Rzym. (Tel. wł.) Władze faszystowskie dokonały w całych Włoszech wielkich aresztowań. — W Turynie aresztowano 40 dawnych wybitnych członków włoskich związków zawodowych. W ostatnich dniach w Medjolanie aresztowano 20 przeciwników rządów faszystowskich. Również w Neapolu, Palermo i Wenecji osadzono kilkadziesiąt osób w więzieniu. Wszystkim aresztowanym grozi deportacja na wyspy włoskie.

### Wybuch prochuwni.

Moskwa. Donoszą z Nankinu o wybuchu największej chińskiej prochuwni, znajdującej się w obrębie tamtejszej twierdzy. Straty wyniosły mają podobno powyżej 1½ miliona dolarów. Wskutek wybuchu powstał pożar w międzynarodowej dzielnicy. Sąsiednie tereny zostały ewakuowane. (PAT.)

### Ulewy w Bułgarii.

Sofia. Ulewne deszcze spowodowały wylew, który wyrządził wielkie szkody w okolicach Radomiru. 24 osób poniosło śmierć, 10 osób zginęło.

## Decydujące chwile w Hadze.

Haga. Briand wystosował do Jaspasa pismo, w którym zaznacza m. in., że wobec sytuacji, jaka się wytworzyła, jedyną słuszną rzeczą byłoby natychmiastowe zwołanie konferencji delegatów 6 mocarstw zapraszających, na której położonoby kres obecnej sytuacji, wydającej się bez wyjścia. Osobiście Briand, o ile nie będzie sprzeciwów, jest za zwołaniem posiedzenia na godz. 18.

Jaspar po otrzymaniu listu oświadczył, iż poczyni niezbędne kroki, dodał przytem, iż z podobną propozycją zwrócono się także ze strony delegacji włoskiej. Również Snowden zwrócił się do Jaspasa, prosząc o zwołanie konferencji. Ostatecznie Jaspar zwołał posiedzenie na godzinę 16. Na życzenie Brianda komitet polityczny, któremu powierzono rozpatrzenie kwestii Nadrenji, nie odbędzie posiedzenia. Plenarne posiedzenie konferencji odbyłoby się we środę w godzinach rannych. (PAT.)

Haga. Briand, Henderson, Hyman i Stresemann spotkali się o godz. 16 w zamku Binnenhof. Zebranie delegatów 6 państw zapraszających rozpoczęło się o godz. 17. O godz. 19.30 obrady jeszcze trwały.

Podobno Snowden oraz Briand złożyli ważne oświadczenia. Jak donoszą — Stresemann zamierza oficjalnie zakomunikować, iż Rzesza od 1 września wypłacać będzie swe zobowiązania wyłącznie na podstawie planu Yuonga.

Posiedzenie przedstawicieli 6-ciu państw zostało o godz. 20 przerwane, poczem podjęto obrady w dalszym ciągu. Posiedzenie będzie zapewne trwało do późnego wieczora. (PAT.)

London. Prasa londyńska, donosząc z Hagi o odrzuceniu przez Snowdena ostatnich propozycji mocarstw, pokrywających mniej więcej w 60 proc. pretensje angielskie, zdradza wyraźne zaniepokojenie z tego powodu, gdyż przypuszczała ogólnie, że propozycje te będą przyjęte i konferencja w ten sposób zostanie uwieńczona rezultatem pomyślnym. Dlatego też wiadomość o odrzuceniu propozycji przez Snowdena wywołała pewne zamieszanie. Ani jeden z dzienników nie stawia już horoskopów na przyszłość. Nikt nie orientuje się, co dalej nastąpi. Niektóre dzienniki oczekują zakończenia konferencji bez wyników. Inne wyrażają nadzieję, że Briand wpłynie na kontynuowanie rokowań do końca tygodnia.

## Karygodne niedbalstwo przyczyna katastrofy.

Berlin. (Tel. wł.) Powróciła tu komisja, wysłana dla zbadania przyczyn katastrofy pociągu pospiesznego Paryż — Warszawa, w której zginęło 16 osób, z tego część Polaków. Na podstawie dotychczasowych wyników śledztwa winnym nie był, jak pierwotnie w urzędowym komunikacie dono-

szone — maszynista, lecz dyżurny ruchu stacji Düren, który wręczył maszyniście fałszywy rozkaz, mianowicie z dnia poprzedniego, zamiast nowego. Wobec tego maszynista nie zwolnił biegu na tem miejscu, na którym dokonywano naprawy toru.

## Anglicy bronią żydów w Palestynie.

Berlin. Biuro Wolffa donosi z Jerozolimy, że oddział, złożony z 200 żołnierzy angielskich, wysłany został do Tel-Awii, gdzie wybuchły rozruchy. Policja musiała użyć broni, przy czem zabito 6 Arabów i 5 żydów.

W Jaffie napadli Arabowie na biura rządowe. Wobec tego, że stan przybierał groźny obrót, policja rozpoczęła strzelać do tłumu. Pięciu Arabów zabito, a 30 raniono. (PAT.)

London. Prasa londyńska bardzo obszernie opisuje zajścia w Jerozolimie, nawołując do stanowczego wystąpienia. Istotnie w łonie rządu odbywają się ustawiczne narady. MacDonald odbył, oprócz narad z kolegami gabinetowymi, konferencję z lordem Readingiem, który dawniej nazywał się sir Rufus Isaac i odgrywał rolę doradcy rządowego w sprawach żydowskich. Poza tem rząd wezwał byłego komisarza brytyjskiego w Palestynie, sir Herberta Samuela, który ostatnio po kongresie syjonistycznym w Zurychu bawił, jako gość, u prezydenta Masaryka. (PAT.)

Wiedeń. „Neue Freie Presse” donosi z Jerozolimy: Potwierdza się

wiadomość, że rząd angielski zaprosił szejków arabskich na konferencję, na której będzie się starał doprowadzić do zgody.

Dziennik zamieszcza dalej wiadomość o nowych walkach. Tłum Arabów zaatakował w Jaffie budynek rządowy. Atak ten jednak został odpart przez policję. Zabito przytem 5 Arabów i przeszło 30 raniono. W pobliżu Hajfy został oddział wojska angielskiego zaatakowany i rozbrojony.

Wedle doniesień „Daily Express”, w Hebronie zamordowanych zostało 73 żydów. Rada miejska w Jerozolimie oblicza ilość zabitych na 200. Rada miejska wydała komunikat, w którym zarzuca rządowi angielskiemu chwiejność i oświadcza, że władze angielskie nie dopuszczają do samoobrony ze strony żydów. (PAT.)

Warszawa. (AW.) Dzienniki donoszą z Jerozolimy, że generalny konsul polski dr. Zbyszewski został w czasie starcia między żydami i Arabami ciężko raniony. Wysoki urzędnik angielski zarządu kolejowego, znajdujący się w towarzystwie dr. Zbyszewskiego, został zabity.

## P. Dewey o stanie gospodarczym Polski.

Jak już donieśliśmy, ogłoszone zostało sprawozdanie doradcy finansowego Polski, p. Deweya za drugi kwartał br. Sprawozdanie to składa się z trzech części, całego szeregu cyfr oraz biuletynów Banku Polskiego. P. Dewey stwierdza na wstępie, że plan stabilizacyjny od chwili wydania 1-go raportu funkcjonował sprawnie. Następują dane o dochodach skarbowych za pierwszy kwartał b. r., tj. roku budżetowego 1929-30. Dochody te utrzymywały się na poziomie cokolwiek wyższym, niż w roku ubiegłym. Ogólna suma wpływów podatkowych była o 8 proc. wyższa, przy czem dochody z monopolu były prawie te same. Natomiast zyski z przedsiębiorstw państwowych, wpłacone do skarbu państwa były niższe, a różne dochody administracji również cokolwiek niższe.

Rząd stosuje w rozchodach politykę ostrożną i w ciągu trzech pierwszych miesięcy, omawianego okresu, wydał mniej niż ¼ sum przewidzianych w budżecie. Wydatki poszczególnych ministerstw w porównaniu z sumami budżetowymi wykazują, że większość resortów zużytkowała mniej niż 25 proc. kredytów preliminowanych. Ogółem wydatki wyniosły 24 proc. sum budżetowych.

Doradca finansowy omawia następnie zarządzoną przez ministra Matuszewskiego redukcję pozycji inwestycyjnych w wysokości 160 milj. zł. Nadwyżki budżetowe były mniejsze, niż w ub. roku i wyniosły ogółem 10,853.000 zł w porównaniu z 39,394.000 zł. w tym samym kwartale 1928-29 r. W ostatnich miesiącach rząd nie zawarł żadnych nowych pożyczek zagranicznych, ani też samorządy.

Wpływy z cel, któremi gwarantowana jest pożyczka stabilizacyjna, wyniosły w ostatnim kwartale 112 milj. zł., tj. w przybliżeniu 7 razy tyle, ile wynoszą koszty obsługi pożyczki stabilizacyjnej za te trzy miesiące. Omawiając szczegółowo użytkowanie wpływów z pożyczki stabilizacyjnej podkreśla p. Dewey, że zmiany, jakie są dokonane w 1- i 2-złotówkach srebrnych pociągnęły za sobą zmniejszenie zawartości srebra, a w konsekwencji oszczędność, która nie była przewidziana w planie stabilizacyjnym. Doradca finansowy w porozumieniu z rządem i Bankiem Polskim upoważniony był do przelania z tego tytułu 32 milj. zł. na cele rozwoju gospodarczego. Ponieważ wpływ skarbowe przewyższają nadal wydatki, przeto nie naruszono funduszu 175 milionów złotych, przeznaczonego w planie stabilizacyjnym na rezerwę skarbową. Fundusz na cele rozwoju gospodarczego jest stopniowo użytkowany, a to na podstawie umów, zawartych między rządem, Bankiem Polskim i doradcą finansowym. Z fundu-

b. r. w wysokości 176 milj. zł. zużytkowano 155 milj. zł.

Następnie omawia p. Dewey rolę i znaczenie budowy portu w Gdyni, poczem przechodzi do położenia gospodarczego kraju. W okresie dwóch ostatnich kwartałów w położeniu gospodarczym kraju nie zauważono poważniejszych zmian. Objawy pewnego zastoju, który rozpoczął się po szybkim rozwoju życia gospodarczego w ostatnim roku, stały się bardzo wyraźne. Prawdopodobnie będą następne miesiące nawet do końca b. r. wykazywały większe osłabienie. Mimo to nie będzie podstawy do obaw, że kraj wchodzi w okres gospodarczego kryzysu. Wytwórczość utrzymuje się nadal na poziomie korzystnym w stosunku do r. ub.

W sprawie rolnictwa uważa p. Dewey, że mimo przeszkód w robotach polnych i spóźnionych zasiewów, istnieje prawdopodobieństwo, że zbiory tegoroczne będą lepsze, niż poprzednie. Jednak sytuacja rolnika nie jest zadawalniająca. Ceny zbóż wykazują tendencje niżkowe. Przy obecnym poziomie wyniósł spadek dla żyta 38 proc., jęczmienia 25 proc., a owsa 22

proc. Na domiar wywóz żyta w ostatniej jesieni był obłożony cłem, celem zapewnienia krajowi dostatecznych zapasów na wiosnę. Wskutek tego siła nabywcza ludności wiejskiej znacznie osłabła.

Po omówieniu położenia w przemyśle i handlu kończy p. Dewey swe sprawozdanie uwagą: Z uwagi na drożyznę pieniądza zagranicą Bank Polski stosuje ostrożną politykę, aby nie dopuścić do jakiegokolwiek inflacji na rynku wewnętrznym. Wskutek tego kredyty w Banku Polskim uległy ograniczeniu. Chociaż zapasy walut zagranicznych odpływają nadal głównie na pokrycie zobowiązań, wynikłych z nadwyżek przywozu nad wywozem, to jednak pokrycie biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku Polskiego spadło zaledwie z 62,4 proc. na 60,3 proc. Stosunek weksli zaprotestowanych w Banku Polskim do ogólnej sumy wpływających do inkasa wzrósł z 5,12 proc. w marcu b. r. do 5,1 proc. w czerwcu br. Za pierwsze sześć miesięcy b. r. bierne saldo bilansu handlowego wyniosło 433 milj. zł. w porównaniu z 563 milj. zł. w pierwszym półroczu 1928-29 r.

w stół, nie konieczne muszą odzwierciadlać właściwe położenie. W każdym razie niepomysłny wynik konferencji w Hadze będzie miał następstwa w wewnętrznych stosunkach politycznych Niemiec.

#### Socjaliści niemieccy wobec rewizji granic.

Jeden z przywódców socjalistów niemieckich, Breitscheid, odbył podróż po państwach bałtyckich. Przy tej sposobności w rozmowie z dziennikarzami łotewskimi poruszył także sprawę polsko-niemieckie. Jego zdaniem najtrudniejszą i najdrażliwszą sprawą jest kwestja rewizji. Taksamo, jak Niemcy całe uznają i odczuwają trudności gospodarcze, wynikające z powodu zmiany granic na wschodzie, taksamo cała Polska odrzuca wszelką myśl o rewizji tych granic.

Każdy przejeżdżający przez korytarz, widzi, że wielkie państwo niemieckie zostało rozerwane na dwie części. Zdaniem posła Breitscheida, większa część ludności korytarza jest wprawdzie polska, nie jest jednak powodem, by obecny stan rzeczy na wieczne czasy utrzymywać. Wyraża przytem dziwny pogląd, że ludność korytarza z równem powodzeniem może zaliczać się do mniejszości w państwie niemieckim, podobnie, jak ludność polska niemieckiej części Górnej Śląska, gdyż, jak ona, miałaby prawo do pielęgnowania swej odrębności narodowej!

Breitscheid ma nadzieję, że w przyszłości znajdzie się jakiś sposób wprowadzenia zmian, leżących w interesie obydwóch państw. Przytem z całą stanowczością zapewnia, że niemiecka klasa robotnicza, od której wszystko zależy, żadnej wojny prowadzić nie będzie i nie dopuści, by Niemcy kiedykolwiek próbowali przeprowadzić rewizję granic zapomocą siły zbrojnej. To, co nieodpowiedzialni studenci i gimnazjaliści mówią o odwecie, nie ma żadnego znaczenia.

O ile możnaby zgodzić się z tem, co mówi p. Breitscheid o stanowisku klasy robotniczej, o tyle nie można przyznać mu racji, gdy uważa, że ludność polskiej korytarza powinno być obojętne, czy przynależy do Polski, czy do Niemiec. Kto przynależy do Polski, ten nie zgodzi się na przejście pod panowanie pruskie, temwięcej, jeśli mu obiecują takie swobody, jakimi według p. Breitscheida, cieszy się ludność Śląska Opolskiego. Czy p. Breitscheid nie słyszał nic o Opolu i innych kwiatkach wybujałego nacjonalizmu niemieckiego?

#### Krytyczne położenie w Austrii.

Wszystkie pisma wiedeńskie poświęcają dłuższe artykuły krytycznej sytuacji, jaka powstała wskutek roz-

namiętnionej walki bojówek partyjnych. Pisma zwracają uwagę na głosy prasy zagranicznej, z których wynika, że zagranica ocenia sytuację w Austrii bardzo pesymistycznie i liczy się z możliwością wojny domowej w Austrii. Pisma zagraniczne podkreślają przytem, że wojna ta nie byłaby sprawą czysto wewnętrzną - austriacką, lecz międzynarodową, żywo obchodzącą wszystkich sąsiadów Austrii. „Neue Freie Presse“ wzywa rząd do okazania większą energię, niż dotychczas i zapowiada, że rząd o ile okaże się naprawdę energicznym wobec zakusów bojówek, znajdzie poparcie wszystkich warstw ludności, które niczego nie pragną goręcej, jak rozbrojenia wewnątrz - politycznego. Socjalistyczna „Arbeiter Ztg.“ omawia oświadczenie przywódcy Heimwehry, który całkiem otwarcie zapowiada marsz Heimwehry na Wiedeń. „Arbeiter Ztg.“ oświadcza, że socjaliści nie boją się żadnej groźby i gotowi są podjąć walkę z Heimwehrami, jeżeli ta się odważy na próbę zdobycia Wiednia.

#### Urzędowe sprawozdanie o walkach w Palestynie.

Komunikat oficjalny o zaburzeniach w Palestynie, wydany przez brytyjski urząd kolonialny, głosi, iż zaburzenia w Jerozolimie i innych miastach Palestyny miały charakter bardzo poważny, pociągając za sobą wiele ofiar w ludziach, oraz strat materialnych. Rząd palestyński poczynił odpowiednie zarządzenia, aby zabezpieczyć życie i mienie obywateli bez względu na narodowość i wyznanie. Władze angielskie wysłały z Malty dwa statki wojenne „Barham“ i „Sussex“, przyczem na jednym z nich znajduje się 1000 żołnierzy piechoty marynarki, na drugim zaś 600.

#### Chiny chcą wojny.

Konferencja, zwołana przez władze Mandżurji, wyznaczyła gubernatora prowincji Giry, gen. Czang-So-Sanga głównodowodzącym wszystkimi armjami na granicy mandżurskiej.

„Journal de Peking“ donosząc o mobilizacji wojsk chińskich i formowaniu 6 korpusów armji, dodaje, iż środki przedsięwzięte przez Chiny, wskazywałyby, że rząd chiński prze-ku wojnie z Sowietami.

Do dzienników wiedeńskich donoszą, że rząd niemiecki prowadzi ożywione rozmowy z posłami rosyjskim i chińskim w Berlinie co do podjęcia akcji pośredniczącej pomiędzy Rosją a Chinami.

ROZPOWSZECHNIJCIE  
NASZA GAZETA!

## Przegląd polityczny

#### Kardynał Faulhaber w Polsce.

Do Poznania przybył kardynał monachijski, ks. dr. Faulhaber, aby rewizytować prymasa Hlonda. Na dworcu witali dostojnego gościa ks. prymas Hlond, oraz kilku przedstawicieli władz miejskich i wojskowych. Kardynałowie Faulhaber i Hlond udali się następnie do pałacu arcybiskupiego (pryma sowskiego). Wieczorem odbył się raut wydany na cześć dostojnego gościa.

#### Demonstracje żydów.

Z telegramów, jakie zamieściliśmy wiadomo, że w Jerozolimie doszło do starć pomiędzy Arabami, a żydami. Żydzi podejrzewają władze angielskie, że skrycie udzielają pomocy Arabom, a w każdym razie nie starają się przeciwdziałać ich akcji. Wobec tego warszawscy Żydzi urządzili demonstrację w Warszawie przed gmachem poselstwa angielskiego, lecz policja rozprężyła tłum, który śpiewając narodowy hymn żydowski chciał demonstrować przed konsulem angielskim. Oddział policji przeszkodził temu.

#### Wpływ Hagi na stosunki w Niemczech.

W związku z trudnościami, jakie ujawniły się w Hadze, w stosunkach politycznych Niemiec ujawnił się po-

ważny ferment. Przebieg obrad osłabił znacznie pozycję gabinetu kancлера Müllera, zwłaszcza wśród radykalnego odłamu socjalistów, którzy obecnie wskazują na błędną politykę Müllera, idącego zanadto na pasku „burżuazji“. Równocześnie nacjonaliści mają świetny materiał agitacyjny przeciwko rządowi w fakcie, że polityka Stresemanna nie zdołała dotychczas osiągnąć tych rezultatów, o jakich Stresemann zawsze zapewniał.

Opozycja skrajnych socjalistów ujawniła się przy sposobności obrad nad sprawą ubezpieczenia bezrobotnych. Przeciw projektowi, opracowanemu przez socjalistycznego ministra pracy, Wissela, wystąpiła nietylko partja ludowa Stresemanna, ale — co znamiennejsze — część socjalistów z socjalistycznym ministrem skarbu, Hilferdingiem. Niezbyt naturalny sojusz socjalistów ze Stresemannowcami, reprezentującymi bardzo zdecydowanie interesy wielkiego przemysłu, może nie przetrwać tej próby, przed jaką stawia rząd Müllera niesnaski w Hadze. Od wyniku tych narad musi widocznie wiele zależeć, skoro w pewnym momencie Stresemann zagroził ustąpieniem, jeśli konferencja się rozbi-je. Chociaż mocne słowa Stresemanna, podobnie, jak mocne uderzenia

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

## POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

93) —o— (Ciąg dalszy.)

— Ależ zgoda na wszystko! Zatem pojutrze będę czekać na panią od godziny 4-tej po południu przed Łągiwnikami, najlepiej może z jakie pół kilometra w stronę kopalni Andaluzja. Z kolei postawię i ja warunek, że akta przegladnie ktoś, co zna się na tem, bo trudno dawać rewers, gdyby przytrafiła się jakaś omyłka.

— Oczywiście. Towar powinien być obejrzany, tem więcej, że ja nie będę mogła tego zrobić, bo poprostu czasu na to nie będzie. Ale pani zapewni mię, że nie będę mieć z powodu tej sprawy żadnych przykrości, bo, co prawda, sama nic się na tem nie rozumiem.

— Niech pani będzie spokojna. Nikt nie wpadnie na to, bo najmniejszego śladu nie będzie na papierach. Wieczorem będę w teatrze i zajrzę do garderoby pani. Nic nie powiem, gdyby kto był u pani, tylko położę na stole teczkę z aktami.

Pani Marysia okazywała nieco zdenerwowania, gdy w dziesięć minut później wchodziła do kawiarni Monopol.

Wiatr, taki już zupełnie zimowy, bo zimny i przesiąkły wilgocią, uczynił pobyt w polu niezbyt przyjemnym. Chwilami wysypywała się skądś

większa ilość płatków śniegu, zmieszanego z deszczem, zacinając od północnego zachodu. W taki „psi“ czas mogli chyba zakochani umawiać się, że spotkają się w miejscu odludnem, wystawionem na działanie wichru i słoty.

A jednak znalazła się grupka ludzi, którzy bez tego motoru, jakim bywa miłość, stali w szczerem polu, wypatrując czyjeś przybycia. Zdawałoby się, że upragniona chwila rozpromieni im twarze, powodując okrzyki radości na widok zbliżających się, a tak niecierpliwie oczekiwanych przybyszów. Tymczasem dziwni ci ludzie poukrywali się bardzo starannie za nierównościami gruntowymi lub szerokiemi, bezlistnymi wierzbami, rosnącymi wzdłuż miedzy.

Od strony gościńca, prowadzącego z Królewskiej Huty do Bytomia, ukazały się dwa duże samochody. Jechały coraz wolniej, aż zatrzymały się tuż za skrajem, zasłoniętym nasypem drogi, prowadzącej ponad torem kolejowym.

W kwadrans później nadjechał od strony Bytomia jeszcze jeden samochód. Gdy znalazł się obok tamtych, stojących zboku drogi, zatrzymał się i przez okno widać było jasną twarzyczkę kobiety, rozglądającej się niepokojnym wzrokiem dokoła.

Z jednego wozu, który przyjechał był przedtem, wyszła postać kobieca, a tuż za nią wysoki, elegancki mężczyzna. Kobieta podeszła do samochodu, przybyłego ostatnio, i zaczęła kiwać dłonią. Pan ujął klamkę i otworzył drzwiczki, odsuwając się nabok.

— Więc jednak dotrzymała pani przyrzeczenia! — odezwała się kobieta.

— Zawsze tak postępuję.

Pani Marysia powiedziała to z pewnem zakłopotaniem, gdyż krępowała ją obecność obcego mężczyzny. Tancerka zauważyła to jednak natychmiast i odezwała się:

— Proszę pozwolić, że przedstawię pani mego znajomego pana... — mruknęła niewyraźnie jakieś nazwisko.

Pan skłonił się i rzekł:

— Sądzę, że nie potrzebuje tłumaczyć pani celu mego przybycia, bo zapewne domyśla się pani, że tu idzie o dostarczenie nam papierów.

— Oczywiście, poco niepotrzebne ceregiele? — głos pani Marysi brzmiał, jak gdyby zaprawiony lekką ironją. — Proszę tylko o pokwitowanie, a zaraz oddam panu teczkę z dokumentami.

— Oto rewers.

Pani Marysia szybko przebiegła oczami papier. Widocznie odpowiadał jej życzeniom, gdyż bez słowa wyjęła z bocznego schowku w samochodzie skórzaną teczkę i wręczyła owemu panu. Wsunąwszy głowę do wnętrza wozu, mężczyzna począł przerzucać akta, lecz naraz podniósł głowę, nasłuchując pilnie, bo posłyszał dziwny szmer, jakby uchodzącej skądś wąskim otworem pary. Wyteżył wzrok w szarzejącą przestrzeń i krzyknął:

— Igel! Co znaczą te odgłosy?

Odpowiedział mu zdławiony krzyk, a po nim jakieś głuche szamotanie. Pan przycisnął teczkę ramieniem do ciała i, nie skinawszy nawet pani Marysi głową, rzucił się ku stojącym opodal samochodom.

— Wyłazić! — krzyknął ostro.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Kongres mniejszości narodowych.

Geneva. Przy niewielkim zainteresowaniu obraduje tu kongres mniejszości narodowych. Przedstawiciele państw i sekcji mniejszościowej Ligi Narodów nieobecni. Z sekcji Ligi Narodów obecny jest tylko Niemiec Baer.

W obecności prasy niemieckiej i urzędników niemieckich przewodniczący Wilfan powitał nowe grupy, a mianowicie Litwinów z Polski i Szwedów Estonii, wyrażając ubolewanie, że grupa polska i mniejszość narodowa z Niemiec nie przybyły pomimo, iż na poprzednim kongresie doszło do pewnego pojednania. Dalej mówca podkreślił, iż podejmowane z powodzeniem próby wpływania na politykę narodowościową poszczególnych państw są obławem pocieszającym dla rozwoju idei mniejszości narodowej.

Następny mówca Wifloughby Tickin-son, Anglik z Irlandji, dowodzi, że mniejszość nielojalna należy do rzadkości.

Katalończyk Elsterich polemizuje z tezami przemówienia ministra Zaleskiego, wysuniętymi na sesji madryckiej Rady Ligi Narodów, dotyczącymi zadań komitetu trzech. Traktaty dla mniejszości winny być zdaniem mówcy interpretowane na korzyść mniejszości, a nie państwa.

Leo Motzkin mówiąc o ekscesach antysemitów, które wydarzyły się ostatnio na Litwie i w Palestynie, domaga się traktatów ochrony życia i mienia mniejszości.

Litwini wileńscy złożyli kongresowi deklarację, którą jednak prezydent kongresu odrzucił.

Następne kongresy odbywać się będą co 2 lata. (PAT.)

## Tragiczny lot polski przez Ocean.

Mjr. Kubala złożył szefowi Departamentu Aeronautyki raport treści następującej:

Na podstawie komunikatu Instytutu Meteorologicznego w Paryżu i po telefonicznym porozumieniu się z Biurem Meteorologicznym w New Yorku wystartowaliśmy z lotniska Le Bourget dnia 13. VII. 1929 r. o godz. 3.45. Biorąc pod uwagę warunki atmosferyczne, samolot nasz, posiadający szybkość własną 155 km na godzinę, powinienby przybyć do New Yorku w ciągu 42 godzin.

Start samolotu odbył się pomyślnie: po 800 mtr. biegu maszyna oderwała się od ziemi. Po 20 minutach zredukowaliśmy obroty silnika z pełnych na 1900, osiągawszy wysokość 200 mtr.

W godzinach 4.45—5.30 ziemia pokryta była mgłą, powietrze spokojne, wysokość lotu — 100 mtr. nad mgłą.

O godz. 6.48 opuściliśmy brzegi Francji, a o godz. 7.30 do 9 przy obrotach silnika 1850 minęliśmy 7 okretów, z których kilka usiłowało z nami rozmawiać. Pogoda cały czas piękna i wiatr pomyślny, powiększający średnią szybkość samolotu do 180 km na godzinę. Aż do godz. 17 lot odbywał się w warunkach bardzo pomyślnych. „Itakos“ i „Indjana“, spotkane przez nas, wyznaczyły i podały nam przez radio nasze pozycje. O godz. 17 w odległości 2200 km od Paryża silnik zaczął nam strzelać i przerywać, przyczem tracił obroty. Ponieważ temperatura wody oraz ciśnienie benzyny i oliwy były normalne, doszliśmy do wniosku, że zepsuły się magneta. Skłoniło nas to do zaniechania dalszej drogi w kierunku New Yorku i do skierowania się na Azory.

Do godz. 19 obroty silnika spadały jeszcze bardziej, wahając się od 1300 do 1850 obrotów na pełnym gazie, zamiast 2100. Od Azorów dzieliło nas 250 km, jak wynikało z naszej pozycji i wyznaczonej przez spotkanie w tym czasie statek „Narenta“. Zdecydowaliśmy się lecieć dalej i nie wodować obok statku, ponieważ z wyspy Fayal, z którą skomunikowałem się przez radio, nadeszła wiadomość, że znajduje się tam plac sportowy, na którym można lądować. Jak stwierdziłem już po katastrofie, plac ten położony pomiędzy domami miasta zupełnie nie nadawałby się do lądowania samolotu, zarówno ze względu na zbyt małe wymiary — 150 m długości — jak i na położenie wewnątrz miasta.

O godz. 21 przelecieliśmy nad Graciosa, mając 1200 do 1800 obrotów na pełnym gazie i tracąc stale wysokość. Z tego też powodu porzuciliśmy zamiar dotarcia do Fayal, odległej o 50 km, natomiast zaczęliśmy wypuszczać benzynę ze zbiorników, poszukując jednocześnie miejsca do lądowania na Graciosa. Po dwukrotnym okrażeniu wyspy mjr. Idzikowski wybrał pole obsiane zbożem. W czasie wypuszczenia benzyny, która zawierała pewną domieszkę chemiczną, obniżającą temperaturę silnika w czasie ruchu, a bardzo szkodliwą dla płuc, uległem zatruciu gazem i straciłem przytomność.

Przy lądowaniu, gdy już samolot toczył się po ziemi, nastąpiła katastrofa: Pole w połowie swej długości podzielone było niskim kamiennym murem, zupełnie z powietrza niewidocznym. Na ten mur wpadliśmy z dużą szybkością, poczem maszyna przewróciła się do góry podwoziem. Muszę zaznaczyć, że Graciosa jest bardzo górzystą wyspą o bardzo nierównej powierzchni, pozbawioną miejsc do lądowania.

Z licznych małych pól, to, na którym lądowaliśmy, było najdłuższe. Wszystkie pola otoczone są murami kamiennymi, uniemożliwiającymi lądowanie na przestrzeni kilku sąsiadujących razem pól. Bezpośrednio po katastrofie pospieszył nam z pomocą jeden ze znajdujących się w pobliżu mieszkańców i starał się odpiąć pasy mjr. Idzikowskiego, który również był nieprzytomny. Wszedłszy przez drzwiczki do wnętrza samolotu zobaczył mnie, a nie mogąc (z powodu nieznajomości systemu odpinania klamry pasów) uwolnić mjr. Idzikowskiego, wyniósł mnie najpierw z samolotu. Potem nie mógł się już zająć ratunkiem mjr. Idzikowskiego, ponieważ zbiorniki zaczęły płonąć i wybuchać. Płatowiec spłonął całkowicie, a jedynie silnik, niezbyt uszkodzony, nadawał się do zabrania.

Pogrzeb mjr. Idzikowskiego odbył się następnego dnia na koszt rządu portugalskiego, a 15. 7. zwłoki przeniesiono na polski statek „Iskra“.

Przytomność odzyskałem dopiero w 13 godzin po wypadku. Przyczyna sprzecznych i niedokładnych wiadomości o katastrofie było niedomaganie połączeń telefonicznych między Graciosa a innymi wyspami, oraz brak radiostacji na Graciosa.

licho. Miałeś może posiedzenie nocne? Co? Przyznaj się!

Oburzony do żywego przeszedł go pan Andrzej spojrzeniem i odparł uroczyście.

— Istotnie nie zmrzyłem oka tej nocy. Żona moja dostała strasznego kataru, ja zaś musiałem, oczywiście, za każdym kichnięciem powiedzieć: Na zdrowie!

## Ze Śląska Opolskiego

### Z Bytomskiego.

Na placu klasztornym w Bytomiu prowadzone są prace ziemne. Podczas tych prac odkryto stary chodnik podziemny, który ciągnie się pod domami przy ulicy Dyngos. Celu, jakim chodnik służył, oraz czasu jego powstania dotychczas nie stwierdzono. Kierownictwo tutejszego muzeum przeprowadzi w tym kierunku badania.

Na kopalni Sośnickiej ulegli robotnicy Roman Meschana i Emil Kuston nieszczęśliwemu wypadkowi. Pierwszy odniósł zgniecenie miednicy a drugi złamanie nogi. — W kokso-wni kopalni „Szyby Delbrücka“ okaleczył się ciężko w rekę robotnik Wilhelm Cyprys. Wszystkich trzech odwiozło pogotowie do lecznicy brackiej.

### Z Gliwickiego.

Na placu zabaw przy ulicy Toszeckiej w Gliwicach, zdarzyło się w tych dniach nieszczęście. 13-letnia córka asystenta kolejowego Józefa K. z Gliwic wypadła z huśtawki i straciła przytomność. Wskutek upadku odniosła ciężkie okaleczenia. Dziewczyne odwieziono do domu rodziców.

### Z Strzeleckiego.

W ostatnich dniach miał w Kalinowie miejsce ponownie nieszczęśliwy wypadek, spowodowany nieostrożnym obchodzeniem się z bronią. Pewien młody mężczyzna usiłował wydobyć naboje, gdy niespodzianie padł strzał i kula trafiła stojącego obok młodzieńca. Lekarz kazał go odstawić do szpitala.

## Przepisy bezpieczeństwa przy spawaniu

W Katowicach istnieje ruchliwy związek polskiego przemysłu acetylenowego i tlenowego, którego zadaniem jest przygotować i wyrobić fachowców spawaczy. Działalność związku okazała się bardzo owocną. Dotychczas bowiem urządził on w Katowicach 11 niższych kursów spawania i kilkanaście kursów lotnych we wszystkich większych miastach Polski a w poniedziałek nastąpiło otwarcie wyższego kursu spawania.

Ze względu na coraz to szersze zastosowanie spawania we wszystkich gałęziach przemysłu, tworzy się odrębny zawód spawaczy, którzy mają przed sobą wielką przyszłość. Z tem w parze musi iść troska o bezpieczeństwo spawaczy, ponieważ środki, używane przy spawaniu, jak acetylen (wytworzony z karbidu) i tlen są w pewnych warunkach także niebezpiecznymi materiałami wybuchowymi. Z tego powodu związek przemysłu acetylenowego i tlenowego zapoczątkował cykl odczytów, których zadaniem jest pouczenie, jak należy obchodzić się z aparatami do spawania, by nie zdarzyły się żadne nieszczęśliwe wypadki.

Pierwszy odczyt został wygłoszony w niedzielę w sali kina Rialto w Katowicach przez inżyniera Tułacza, dyrektora wyżej wymienionego związku na temat „przepisy bezpieczeństwa i ochrona przy spawaniu“.

Przy spawaniu używa się różnych gazów palnych, z których najczęściej spotykamy się z acetylenem i tlenem. Środki te przy nieodpowiednim zastosowaniu stają się bardzo niebezpiecznymi dla pracowników. Acetylen na przykład zmieszany z pewną ilością powietrza staje się środkiem wybuchowym i nieraz już spowodował wypadki zwłaszcza w wytwornicach (aparatury przetwarzające karbid w acetylen). To też specjalną należy zwrócić uwagę na wytwornice. Każdą nową wytwornicę należy zgłosić na policji, która da ją zbadać przez fachowców i dopiero potem otrzymuje się zezwolenie na jej używanie. Nie wolno

### Z Opolskiego.

Jak się zdaje, wytworzyła się nowa gałąź przemysłu złodziejskiego. Od niejakiego czasu pojawiają się na polach, należących do gmin Folwarki, Winow, Wójtowawieś i Szczepanowice postacie, ubrane w kostjmy kąpielowe i z torbami na plecach. Ukazują się one na polach dopiero w porze wieczornej i nie wzbudzają w przechodniach zbyt-niego zaufania. Osobnicy ci są zwykłymi złodziejami, żyjącymi z owoców pracy rolnika. Lekkie ubranie służy im prawdopodobnie do łatwiejszej ucieczki w razie pogoni lub też do zamydlenia oczu przechodniom. Najgorzej plądrują owi złodzieje na polach, zasianych makiem. Pościnają oni główki czasem do jednej. Gdy się czasem zdarzy, że ta lub owa gospo-sia zauważy takiego draba na swem polu i chce zabrać się do przepędzenia go, to ten zachowuje się tak nieprzy-zwoicie, że gospodyni zawstydzona odchodzi. Gdy następnie na jej wołanie nadejdą mężczyźni, to złodzieja zwykle już niema. Ale zato jest zniszczone.

Na jednym z folwarków w opolskim powiecie wybuchł straszny pożar, który wyrządził poważne szkody. Podczas młócenia wybuchł z nieznanych przyczyn motor. Ogień natychmiast rozszerzył się na całą stodołę. Ze stodoły pozostały tylko zgłiszcze. Również zapasy zboża, których było w stodole 300 centnarów, uległy zupeł-nemu zniszczeniu. Czynność straży pożarnej ograniczyła się tylko do zabezpieczenia sąsiednich budynków.

używać wytwornic, zrobionych przez niefachowców.

Konieczna jest także rzeczą fachowa obsługa wytwornic. Nietylko wyszkolony spawacz winien obsługiwać wytwornicę, ale na każdej wytwornicy muszą być umieszczone przepisy obsługi. Niemal dla bezpieczeństwa znaczenie ma także czystość przedmiotów spawanych, zwłaszcza jeżeli chodzi o przedmioty takie, jak zbiorniki benzynowe, lub bębny karbidowe. Przedmioty te należy dokładnie oczyścić i wypłukać, zanim przystępuje się do ich spawania. Surowe istnieją także przepisy co do magazynowania karbidu we warsztatach. Jeden tylko bęben z karbidem może być otwarty.

Bardzo niebezpiecznym podczas pracy okazuje się tlen, ponieważ w czystej formie spala wszystko. Nie wolno go dlatego używać, z wyjątkiem prac ściśle określonych. Przechowuje się go w żelaznych zbiornikach, których zawory czyli zamknięcia muszą być zaopatrzone w bezpieczniki wodne, uniemożliwiające jakikolwiek wybuch. Inne bezpieczniki nie są dopuszczalne. Bardzo ostrożnie należy obchodzić się ze zaworami. Nie wolno ich smarować oliwą, bo to powoduje wybuch zbiorników. Nie wolno także gwałtownie zakręcać zawory, następuje bowiem nagłe zgęszczenie w przewodach tlenu, które spowodować może wybuch.

Jeszcze kilka ogólnych przepisów. Przy spawaniu należy zawsze mieć ciemne okulary. Oślepiający blask psuje bowiem oczy, a gorące pyłki mogą spowodować utratę wzroku. Łatwo można się także zatruć nieoczyszczonym acetylenem. Zachodzi to zwłaszcza przy spawaniu ołowiu i cynku. Skutecznym środkiem zaradczym w takich wypadkach jest picie mleka z skromną dawką bromku potasu.

Po odczycie krótki film zilustrował wywody referenta i na przykładach potwierdził ich słusność. Dziękując referentowi za jego wywody, słuchacze z zadowoleniem opuścili salę.

## Humor.

Pan Andrzej przychodzi do biura zaspany i napół przytomny. Kolegów ogarnia zdumienie. Czyżby pan Andrzej, wzorowy małżonek i urzędnik miał się paść? Któż to wie? Po pewnym czasie odważa się spytać jeden z bliższych znajomych.

— Cóż ci to Andrzeju? Wyglądasz

## Emerytura dla pracowników komunalnych.

Kwestja emerytury, niesłychanie ważna dla wszystkich pracowników komunalnych, została niedawno rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 listopada 1927 uregulowana w ramach ubezpieczenia wszystkich pracowników umysłowych. Odrębnym przepisom ubezpieczeniowym podlegali urzędnicy komunalni, których emerytura we wszystkich niemal miastach unormowana odrębnymi statutami. Statuty te normują sprawy emerytalne korzystniej niż wspomniane rozporządzenie.

Wzorem tych statutów emerytalnych dla urzędników komunalnych Ministerstwo spraw wewnętrznych, pragnąc zapewnić wszystkim pracownikom komunalnym lepsze warunki uzyskania emerytury, opracowało wzorowy statut emerytury dla pracowników komunalnych. Statut otrzymały już wszystkie urzędy wojewódzkie, których obowiązkiem jest zalecić przyjęcie statutu związkom samorządowym.

Zaznaczyć wypada, że statut wyodrębnia pracowników komunalnych od wszystkich innych pracowników umysłowych. Jest jednak tylko fakultatywny. Ze względu na to, że statut wzorowy stanowi pewien postęp w stosunku do ustawy ogólnej, przyjęcie jego przez związki komunalne jest pożądanym.

Podajemy kilka istotnych postanowień statutu. Podstawą wymiaru zaopatrzenia emerytalnego winno stanowić całkowite wyposażenie pracownika wraz ze wszystkimi stałymi wydatkami w gotówkę i świadczeniami w naturze z wyłączeniem dodatku reprezentacyjnego i samorządowego.

Na mocy świadczeń, przewidzianych w statucie, winien być stworzony fundusz emerytalny, powstały z opłat pracowników w wysokości 6 procent tych poborów ze strony związku komunalnego. Jeżeli nagromadzony fundusz emerytalny na to pozwoli, wysokość powyższych opłat ze strony pracowników może być na podstawie uchwały gminy obniżona.

Zaliczeniu do wysługi emerytalnej podlega czas służby w związkach komunalnych oraz czas pracy u innych pracodawców, za który przekazano funduszowi emerytalnemu składki. Nadto do wysługi emerytalnej wliczany być winien czas czynnej służby w wojsku polskim, czas pobytu w niewoli, o ile to nastąpiło bez winy pracownika i czas służby państwowej.

Statut normuje także dokładnie jakich czasokresów nie zalicza się do wysługi emerytalnej.

Po 10 latach służby w razie niezdolności do pracy urzędnik otrzymuje 40 procent emerytury. Pełna emerytura w wysokości 100 procent przysługuje po ukończeniu 60 roku życia.

Pewne wątpliwości budzi wysokość składki emerytalnej. Wynosi bowiem najwyższą dopuszczalną stopę, to jest 10 procent poborów. Jest co prawda rozdzielona w ten sposób, że trzy piąte płaci związek komunalny, a tylko dwie piąte pracownik, stanowi jednak łącznie z innymi potrąceniami bardzo poważne obciążenie i tak już skromnej pensji.

Ujemną cechę statutu stanowi także podstawa wymiaru zaopatrzenia emerytalnego. Podstawą wymiaru jest bowiem według statutu całkowite wyposażenie pracownika z wyłączeniem dodatku reprezentacyjnego i samorządowego. Kto choć trochę zna warunki życia na Śląsku, wie jaką rolę odgrywa dodatek wojewódzki w stosunku do urzędników państwowych, a dodatek komunalny w stosunku do pracowników samorządowych. Nieuwzględnianie przy wymiarze zaopatrzenia emerytalnego dodatku samorządowego obniżyłoby poważnie emeryturę i pozbawiłoby w wielkiej mierze znaczenie, jakie ma dla emerytowanych pracowników. Postanowienie to domaga się więc bezwzględnie zmiany.

Przypuszczać należy, że statut ten, jako wzorowy, może być zmieniony uchwałą władz samorządowych.

## Program radiowy.

Czwartek, 29 sierpnia 1929.

Katowice, fala 408,7 m.: 16.00 Komunikaty gospodarcze — 16.20 Nadprogram — 16.30 Słuchowisko z Krakowa dla dzieci i młodzieży p. t.: „Na wiejskim podwórku” — 17.00 Koncert gramofonowy — 17.25 Odczyt: Wrażenia z Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu — 17.50 Ostatnie wiadomości z wystawy poznańskiej — 18.00 Koncert z Warszawy — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Skrzynka pocztowa — 20.00 Odczyt sportowy: Niebezpieczna Sola — 20.30 Koncert z Krakowa — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 22.45 Muzyka taneczna z Warszawy.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.05 Płyty gramofonowe — 16.30 Program dla dzieci — 17.25 Odczyt o wyprawach naukowych — 18.00 Koncert — 19.00 Rozmaitości — 20.05 Odczyt o ptakach — 20.30 Koncert orkiestry dętej — 22.00 Komunikaty — 22.45 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1 m.: 16.30 Słuchowisko dla dzieci i młodzieży: Na wiejskim podwórku — 17.00 Płyty gramofonowe — 17.25 Pogadanka dla pań — 19.00 Rozmaitości — 20.00 Hejnał — 20.05 Odczyt o literaturze rumuńskiej — 20.30 Koncert wieczorny.

Poznań, fala 336,3 m.: 7.00 Gimnastyka — 12.50 Wiadomości z wystawy — 13.00 Sygnał czasu, hejnał — 14.00 Giełda — 17.30 Nauka franc. — 17.50 Wiadomości z wystawy — 18.00 Koncert — 19.00 Nadprogram — 19.20 Odczyt rolniczy — 20.00 Odczyt: Plastyka młodego Krakowa — 20.30 Muzyka organowa — 21.30 Śpiew.

Wrocław, fala 321,2 m.: 16.30 Radiokoncert — 18.00 Odczyt: Telewizja — 18.30 Przegląd książek — 19.00 Sprawy społeczne — 22.45 Muzyka taneczna.

Piątek, 30 sierpnia 1929 r.

Katowice, fala 408,7 m.: 16.00 Komunikaty gospodarcze — 16.20 Koncert gramofonowy — 17.25 Odczyt z Krakowa: Jak grano i śpiewano w dawnej Polsce — 17.50 Wiadomości z Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu — 18.00 — Koncert z Warszawy — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Koncert — 19.45 Komunikaty sportowe — 20.00 Odczyt część II.: Bank Polski w latach 1828—1885 — 20.30 Koncert symfoniczny z Warszawy — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

## SPORT.

Wyciągi motocyklowe w Katowicach.

Jak podawaliśmy, w nadchodzącą niedzielę jest 1 września odbędzie się w Katowicach pierwsze wielkie wyciągi motocyklowe o mistrzostwo Polski. Zawody te budzą duże zainteresowanie wśród całego świata sportowego Polski. Trasa dla niższych kategorii wynosi 246,6 km, a dla kategorii wyższych 301,4 km (9 i 11 okrążeń). Szosa przeznaczona jako teren wyciągów, znajduje się w stanie bardzo dobrym i pozwala na osiągnięcie szybkości 150 km na godzinę.

## Sprawozdanie z posiedzenia.

Na ostatnim posiedzeniu W. G. i D. w dniu 13 sierpnia r. b. Odrzucono protest K. S. Pogoń Katowice na podstawie § 13 przepisów prof. Weyssenhoffa. Kaucja przypada na konto Śl. O. Z. P. N. Zniesiono dyskwalifikację nałożoną na gracza Gnioździora Teodora K. S. Pogoń Nowy Bytom na podstawie przedłożonego oryginalnego zestawienia drużyny K. S. Pogoń Nowy Bytom, natomiast dyskwalifikowano gracza Jerzego Żydkę K. S. Pogoń Nowy Bytom wskutek doniesienia sędziego p. Białasa za pobicie tegoż na 12 miesięcy. Dyskwalifikacja Gnioździora nastąpiła z tego powodu, że sędzia nie doręczył oryginalnego zestawienia. W. G. i D. ukarał wobec tego gracza Gnioździora na podstawie fałszywych zeznań świadków.

## Nadesłane.

Wycieczka studentów Górnoślazaków na wystawę w Poznaniu. Centralny Związek Akademików Górnoślazaków urządza zamiast wycieczki krajoznawczej, która się nie odbędzie z powodu zbyt nikłych zgłoszeń, wycieczkę na Powszechną Wystawę Krajową do Poznania. — Wyjazd nieodwołalnie w piątek, dnia 6 września z Katowic pociągiem pospiesznym o godzinie 0.50.

Koledzy, chcący brać udział w wycieczce, zechcą zgłosić się do 3 września ustnie lub pisemnie do sekretarza C. Z. A. G. Mgr. Breguły, Katowice, gmach wojewódzki. — Wycieczka potrwa przez 5 dni; C. Z. A. G. ponosi koszt podróży i koszt wstępów etc.

## Sprawy towarzystw.

Związek Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej — Śląski Zarząd Wojewódzki podaje do wiadomości swych członków, co następuje: „W ostatnich dniach wysłał wydział skarbowy oddział emerytur i rent w Katowicach do wszystkich rentobiorców zawiadomienie w sprawie zawieszenia rent inwalidom i pozostałym. W sprawie tej wydał Śląski Zarząd Wojewódzki do zarządów kół i grup okólnik, według którego każdy członek powinien się natychmiast do zarządu swego ognia zgłosić.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik”, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godnia w Król. Hucie.

Śląski Urząd Wojewódzki ogłasza

## przetarg publiczny

na wykonanie

robót przy budowie domu administracyjnego dla Państwowej Fabryki WYROBÓW Tytoniowych w Wodzisławiu, pow. Rybnik.

Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach, zaopatrzonych odpowiednim napisem, w kancelarii Wydziału Robót Publicznych (gmach Województwa drzwi 805), gdzie też są do nabycia po cenie własnych kosztów druki, potrzebne do oferowania jako załączniki przyszłej umowy.

Termin składania ofert upływa dnia 9 września br. o godzinie 11-tej poczem nastąpi ich publiczne otwarcie w pokoju drzwi Nr. 916,

Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 3 % oferowanej kwoty w gotówce lub papierach wartościowych, stosownie do wymogów Ministerstwa Skarbu.

Nie będą rozpatrywane oferty wniesione bez wadium po terminie na formularzach nieoryginalnych, przez przedsiębiorców poprawianych, uzupełnianych i nie należycie wypełnionych.

Oddanie robót nastąpi na podstawie przepisów.

Za Wojewodę:

Dr. Kaufmann mp.

w z. Naczelnika Wydziału Robót Publ.

## Rozpowszechniajcie

## naszą gazetę

## „SAMOLOTY“

to najpewniejszy, najbezpieczniejszy i najszybszy

## środek lokomocji.

Towar wysłany z jednego portu lotniczego dochodzi tego samego dnia do rąk odbiorcy.

Kupcy informujcie się:

Linje Lotnicze „Lot“ Katowice-Lotnisko

Tel. 1-45.

Biuro „Orbis“ Katowice, ulica Dworcowa

Tel. 8-72.

Wagony Sypialne Katowice, ul. Dyrekcyjna

Tel. 30-12.

Natychmiast poszukuje

## 3 czeladników blacharskich.

Urban Szkorwan

zakład blacharski

Wodzisław, ul. Korfańskiego 22.

## Place

nad morzem

blisko miasta i stacji od 3- do 9000.— zł. i na odpłatę sprzedaje

Makowski

Wejherowo 4, Pomorze.

\*\*\*\*\*

Głuchota uleczalna.

Fenomenalny wynalazek Eufonia zademonstrowany specjalistom.

Sam się wyleczył z przytępienia słuchu, szumu i eieknięcia z uszu.

Liczne podziękowania. Pouczająca broszura na żądanie wysyła bezpłatnie

Eufonia,

Liszk koło Krakowa.

\*\*\*\*\*

Człowiek przezorny

zanim kupi kosę,

rower, gramofon

instrumenta muzyczne

załad ilustrowany katalog. Koszta reklamowa

darmy. Załączyć 25 gr

na portu.

Karmelicki

Dom Wysyłkowy

Poznań

Plac Karmelicki 1.

## Oszczędzajcie!!

na czarną godzinę i dla zapewnienia sobie starości.

Najpewniej i najkorzystniej ulokujecie swe oszczędności w

## BANKU LUDOWYM

sp. z nieogr. odp.

w Wielk. Haldukach, Ratuszowa 2.

Wypożyczamy darmo skarbonki. Wydierżawiamy safes (schowki).

## Rowery

maszyny do szycia

jako też

## centryfugi „Alfa-Laval“

kupujecie najkorzystniej u

## R. LATOCHY w Zarach, Rynek

Wszelkie reparacje wykonuje się starannie.

Części rezerwowe do wszelkich rodzajów

centryfug są na składzie.

Oglądanie bez przymusu kupna.

Za gotówkę! Na odplaty!

## Jakanie

seplenienie, uosowanie, bełkotanie etc. leczy

w 4 tygodniach

## J. Bocheński, Poznań

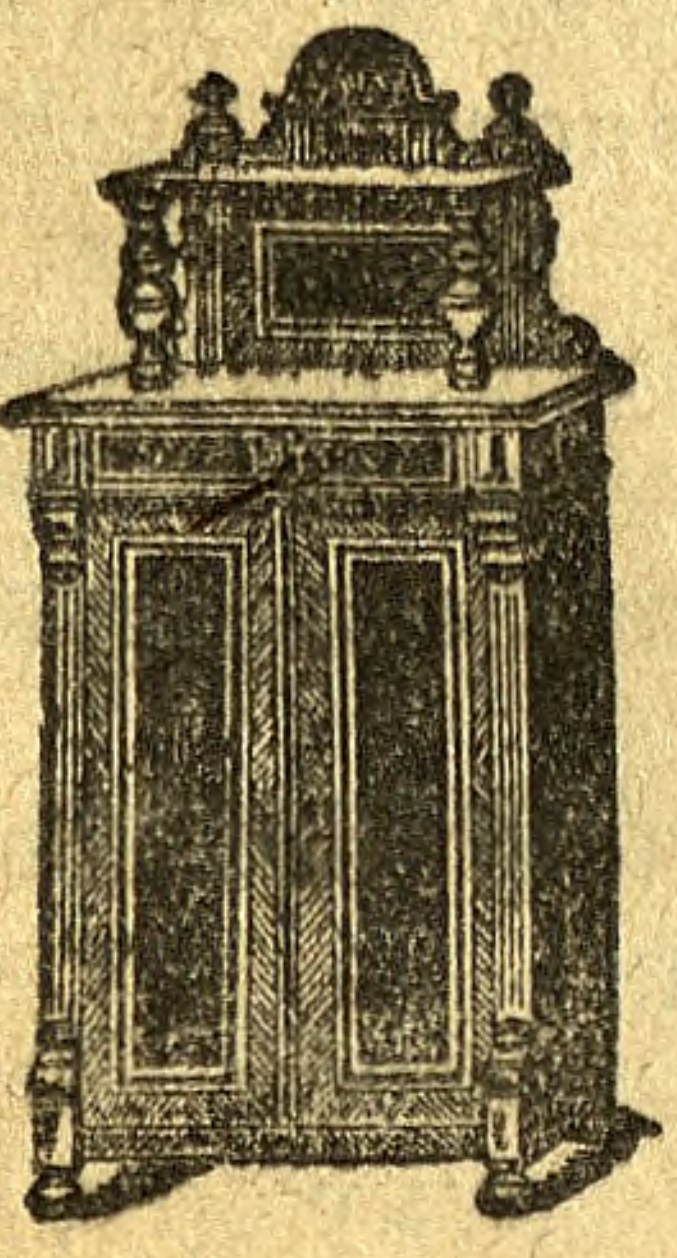
ul. Dąbrowskiego 36, II.

## MEBLE w wielkim wyborze

jak: jadalni, sypialni, pokojów męskich, kuchnie, jako też meble pojedyncze i wyroby tapicerskie

z własnych warsztatów polecają przy wolnej dostawie do domu za gotówkę i na raty po najtańszych cenach

## Bracia Jojko, skład i fabryka mebli



Tarnowskie Góry, Piastowska 5. Narożnik Nowy Rynek. Tel. 1007.

## Dobrych i zdolnych chłopców

od 11—15 lat wieku, chcących poświęcić się życiu zakonnemu, przyjmuje **Klasztor OO. Kamilianów w Tarnowskich Górach**. Umiarowana opłata trwa tylko przez czas studiów gimnazjalnych. Zgłoszenia z załączeniem świadectw szkolnych przyjmuje **Przełożony Zakonu OO. Kamilianów, Tarnowskie Góry (Śląsk)**.

# WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek

29

sierpnia

Ścięcie św. Jana  
Chrzcz., † 32 r.

ŚŚ. Sabiny i Kandydy,  
panien i męczenniczek.

Św. Andrzeja, kapł. męcz.

SŁOW.: RACIBOR BŁ.

Mowa pokutna darmo nie pójdzie,  
a usta, które kłamią, zabijają duszę.  
(Madr. I. 11).

Zdanie:

Wiecznotrwały ten na ziemi,  
Kto swem życiem życie pełni —  
Lecz kto życiem swem śmierć daje,  
Ten — gdy umarł, już nie wstaje.

Kalendarz astronomiczny:  
Słońce wschodzi o godz. 4.53, zachodzi  
o godz. 18.36. — Księżyc wschodzi o  
godz. 23.0, zachodzi o godz. 15.40.

— **Słowa Ojca św. Piusa XI o prasie katolickiej.** „Prasa w naszych czasach jest jedną z największych potęg, gdyż w życiu tego świata może ona być siłą zarówno najniegodziwszą, jak i odwrotnie, najbardziej błogosławioną. Dotyczy to również życia samego Kościoła. A zatem nigdy nie można dość zdziałać dla prasy katolickiej. Gdyby się nawet nie robiło nic innego oprócz rozpowszechnienia dzienników i czasopism katolickich, to już i to byłoby rzeczą świętą. O ileż lepiej i pożyteczniej czyni ten, kto, otrzymawszy wykształcenie i przybywszy do celu swoich zadań życiowych, z miłości dla Pana naszego Jezusa Chrystusa służy piórem prasie katolickiej."

— **Echa żniw.** Kończy się już prawie wszędzie zbiór pszenicy. Wiadomości nadchodzące ze wszystkich stron kraju, brzmiały mniej więcej jednako. Pszenica „sypie" znacznie lepiej niż w roku ubiegłym. Ziarno jest dorodne, dobrze wykształcone i suche, ponieważ żniwa odbywały się, na ogół, przy sprzyjających warunkach atmosferycznych. Ponieważ w dodatku powiększył się u nas znacznie obszar zasiewu pszenicy, jest wszelka pewność, że import maki pszennej z zagranicy w roku ub. ulegnie poważnemu zmniejszeniu, co oczywiście wpłynie dodatnio na nasz bilans handlowy.

— **Jazd Związku Miast Polskich.** Dnia 15 i 16 września r. b. odbędzie się w Poznaniu ogólne zebranie Związku Miast Polskich. Na jeździe tym wygłoszone będą dwa referaty: „Potrzeby miast na tle obecnego stanu ich gospodarki, a zadania biura Związku Miast Polskich" oraz: „O reformie finansów komunalnych."

W myśl obowiązującego statutu, miasta należące do Związku i liczące mniej niż 15.000 ludności, posiadają na ogólnych zebraniach i przedstawiciela, od 15.000 do 25.000 — dwóch, od 25.000 do 50.000 — trzech, a na każde dalsze 25.000 mieszkańców dodaje się jeszcze 1 głos. Związek Miast Polskich łączy obecnie przeważającą większość miast polskich.

— **Warunki przyjęcia do szkoły podchorążych piechoty.** Maturzyści, uczniowie ze świadectwami ukończenia 7 i 8 kl. szkoły średniej lub 5 kursu seminarjum nauczycielskiego w wieku od 17 do 22 lat, którzy chcą zostać oficerami zawodowymi piechoty, artylerji, kawalerji, lotnictwa lub inżynierji — winni wnieść podanie do dnia 3 września 1929 r. do Szkoły podchorążych piechoty w Ostrowie Mazowieckim, gdzie odbędą pierwszy rok nauki wspólnej dla tych wszystkich rodzajów broni.

Nauka i utrzymanie bezpłatne. Do podania należy dołączyć: metrykę urodzenia, świadectwo dojrzałości w oryginale lub zalegalizowanym odpisie, własnoręcznie napisany życiorys z do-

kładnym adresem, fotografię z podpisem, zalegalizowane notarialnie lub policyjnie zezwolenie rodziców lub opiekunów dla niepełnoletnich, świadectwo zdolności fizycznej do służby wojskowej, wystawione przez lekarza wojskowego, sądowego lub samorządowego, świadectwo moralności, zaświadczenia powiatowej komendy uzupełnień o stosunku do służby wojskowej, o ile kandydat jest w wieku poborowym, zaświadczenie o ewentualnie odbytych kursach i obozach przysposobienia wojskowego.

— **Projekty robót budowlanych.** W tych dniach ogłoszono w „Monitorze Polskim" rozporządzenie ministra robót publicznych w porozumieniu z ministerstwem spraw zagranicznych o sporządzeniu i zatwierdzeniu projektów czyli planów robót budowlanych i o trybie postępowania przy wydawaniu pozwoleń na budowę i na użytkowanie budynków.

Na podstawie tego rozporządzenia projekty robót budowlanych i zabudowania osiedli, składane władzom, w celu uzyskania pozwolenia na wykonywanie tych robót, mają dokładnie przedstawiać i określać rodzaj i zakres robót zamierzonych, konstrukcje przy nich stosowane, tudzież materiały, jakie mają być użyte. Wszelkie wymiary w planach mają być podane w miarach metrycznych.

Projekty robót powinny zawierać: plan orientac. w skali nie mniejszej, jak 1 : 10 000 (1 cm — 100 m), zorientowany na północ, wykazujący położenie

— (Urlopy w magistracie.) Radca magistratu p. Wielebski wyjeżdża w dniu 29 bm. na 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępuje go radca dr. Przybyła.

— (Katastrofa budowlana.) W Dąbrowie wydarzyła się poważna katastrofa budowlana. Przy budującym się gmachu szkoły górniczej zatrudnieni byli między innymi robotnicy, 26-letni Tomasz Kapusta, Stanisław Cesarz i Franciszek Podsiadło, wszyscy zamieszkali w Dąbrowie. Pracowali oni razem na wysokości III piętra. Kiedy rusztowanie, na którym znajdowali się robotnicy, obciążone było jeszcze dużą ilością materiału budowlanego, załamały się nagle deski i nieszczęśliwi runęli na dół wraz z cegłą, wapnem, odłamkami desek i belek, które przysięgły zmasakrowanych robotników. Natychmiast pośpieszono z pomocą, zawiadamiając o katastrofie równocześnie władze policyjne i lekarzy. Wydostanych z pod gruzów zawałonego rusztowania robotników, przewieziono do szpitala świętej Barbary. Tu po kilkugodzinnych męczarniach zmarł Tomasz Kapusta, który spadając, uderzył głową o mur, przebijając czaszkę. Prócz tego ma złamanych kilka żeber oraz potłuczone ręce i nogi. Stan pozostałych dwóch ofiar katastrofy jest ciężki, jednakże życiu ich nie zagraża bezpośrednio niebezpieczeństwo.

**Zawodzie w Katowickiem.** (Samobójstwo dziewczyny). W mieszkaniu dyrektora Berezę w Zawodziu przy ul. Krakowskiej znaleziono bez życia służącą Antoninę Stachoniównę. Jak wykazało przeprowadzone śledztwo 17-letnia dziewczyna otręła się gazem świetlnym.

## Czas odnowić prenumeratę na miesiąc wrzesień.

działku względem przyległych ulic; plan sytuacyjny w skali nie mniejszej, niż 1 : 500 (1 cm — 5 m), ze wskazaniem stron świata, uwidoczniający: położenie, wymiary i granice, działki względem ulicy i sąsiednich działek, z podaniem nazwisk właścicieli tych działek lub ich numerów hipotecznych i t. d.

### Województwo śląskie.

\* **Z przemysłu górniczego.** W Katowicach odbyła się wstępna konferencja pomiędzy pracodawcami przemysłu górniczego, a przedstawicielami robotniczych związków należących do zespołu pracy. Na konferencji tej, jako wstępnej, pracodawcy mieli zapoznać się z postulatami, wysuwanymi przez górników. Delegaci pracobiorców wysunęli 24 punkty, dotyczące poszczególnych kategorii plac, w których żądają przeciętnie ponad 17% podwyżki. Pracodawcy wysłuchali uzasadnionych motywów żądanych podwyżek. Najbliższą wspólną konferencję wyznaczono na dzień 3 września.

\* **Badania kosztów wydobywania węgla.** Bawi na Śląsku delegat warszawskiego Instytutu badania koniunktury, p. Pomorski, w związku z przeprowadzeniem ankiety w sprawie kosztów wydobywania węgla. P. Pomorski odbył konferencję z przemysłowcami.

### Z Katowickiego.

**Katowice.** (Zakończenie strajku dekarzy). Trwający już od dłuższego czasu strajk dekarzy na terenie powiatu katowickiego został w dniu 26 bm. zlikwidowany. Poszczególni przedsiębiorcy budowlani udzielili dekarzom żądanej podwyżki 5%, wobec czego w tych dniach przystąpili oni do pracy.

**Siemianowice w Katowickiem.** (Straszną śmierć chłopca). Sześciolatek Jerzy Bieniek z Siemianowic zbliżył się z nadmierną do ogniska, rozpalonego na polu, wobec czego zapalił się ubranie. W okamgnieniu chłopak zamienił się w pochodnię. Śmierć nastąpiła w kilka godzin po wypadku.

**Makoszowy w Katowickiem.** (Tragiczna śmierć dwóch dziewczyn). W ubiegły poniedziałek utopiły się w stawie między Makoszowami a Wymysławem dwie siostry: 18-letnia Jadwiga i 24-letnia Zofia Kuczera. Wymienione dziewczyny mieszkały w Kończycach. Przyczyny samobójstwa narażone nie ustalono. Zwłoki wydobyto z wody i odstawiono do kostnicy w Makoszowach.

### Z Król. Huty

**Król. Huta.** (Śp. Stanisław Belza). Po długiej chorobie zmarł w Warszawie, dożywszy sędziwego wieku śp. Stanisław Jastrzębiec-Belza, adwokat, literat-działacz społeczny i obywatel honorowy miasta Król. Huty. Wszyscy narodowo uświadomieni Ślązacy znają nazwisko literata Stanisława Belzy, ponieważ już w okresie przedwojennym czytywali jego artykuły na temat walki ludności śląskiej o zachowanie języka ojczystego oraz przywiązaniu do polskości. Jako literat Stanisław Belza napisał także dłuższe prace o Górnym Śląsku i jego ludności, nadto w latach przedwojennych ogłosił drukiem liczne opisy podróży. Książki te, mianowicie opisy Szwajcarii, Holandji, Algieru i Indji były w swoim czasie bardzo poetyczne. Podczas wojny światowej rozwijał nader szeroką działalność patriotyczno-społeczną i jako wiceprezes, założonego w 1914 r., Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny,



które od początku wojny udzielało pomocy materialnej i moralnej rozsypałym po całej Rosji rodakom. Był inicjatorem założenia w Łonie warszawskiego oddziału tego Towarzystwa. Sekcja pomocy kulturalnej dla Śląska i Pomorza, której był przewodniczącym. Sekcją tą kierował zmarły do samej śmierci i położył wielkie zasługi tak podczas plebiscytu, jak i później na polu uświadomienia narodowego górnoślazaków. Przed laty, intensywną propagandą na rzecz sekcji, poruszył Polaków amerykańskich, którzy na cele sekcji nie szczędzili dolarów, dzięki czemu sekcja rozporządzała poważniejszymi funduszami. — Powołał śp. Stanisław Belza szkoły, biblioteki i czytelnie imienia znanej działaczki śp. Melanii Parczewskiej w Król. Hucie. Wobec jego zasług około polskości Śląska miasto Król. Huta mianowało Go swym obywatelem honorowym. Zaznaczyć należy, że śp. Stanisław Belza szczupłe swoje środki często przeznaczał na cele związane z krzewieniem oświaty na Górnym Śląsku. Cześć pamięci dzielnego, zasłużonego Polaka-patrioty.

— (Nagrody za pięknie ozdobione balkony). W dniu 10 sierpnia komisja, składająca się z ogrodnika miejskiego Cebuli i ogrodników Leopolda i Buriana urządziła przegląd balkonów. Na wniosek tej komisji magistrat uchwalił następujące nagrody. Nagrodę w wysokości 50 złotych otrzyma p. Schwak, ulica Wolności 14. Nagrody we wysokości 40 złotych przyznano następującym osobom: Wyrthe, plac Matejki 2, Schmidt, Narozna 19, Pliszko, Ligota Górnicza 10, Zbiński, Gimnazjalna 56. Nagrody w wysokości 25 złotych otrzymali: pp. Niedziałkowski, plac Matejki, Kulas, Dąbrowskiego 20, Gruchot, Wolności 70, Mrozek, Ligota Górnicza 10, oiko, Dąbrowskiego 25. Nagrody po 20 złotych otrzymali: pp. Krawiec, 3 Maja 75, Reiske, Jagiellońska 6, Gabor, Piastowska 15, Dalbor, Katowicka 14, Zawiecki, Gimnazjalna 29, Zawisza, Chrobrego 30. 15 złotych przyznano p. Thalerowi, Katowicka 17. Po 10 zł otrzymali: pp. Reimann, plac Matejki 1, Przybyłka, Dąbrowskiego 36, Kowol, plac Mickiewicza 13. Ogółem rozdzielono 20 nagród w łącznej wysokości 500 złotych. Nagrody te będą miłą pamiątką dla nagrodzonych i stanowić będą zachętę dla innych do ozdabiania swych balkonów.

— (Kursy stenografji i pisma maszynowego). Towarzystwo stenogr. w Król. Hucie przyjmuje dodatkowe wpisy na kursy stenografji i pisma maszynowego w dniach 29, 30 i 31 sierpnia w gimnazjum klasycznym przy ulicy Gimnazjalnej pomiędzy godz. 6 do 8 wieczorem. Równocześnie zawiadamia się wszystkich kandydatów już wpisanych na powyższe kursy, że 2 września o godz. 7 wieczorem rozpocznie się pierwsza lekcja. Członków zaś i uczestników kursu XV i XVI uprasza się o przybycie do gimnazjum klasycznego w dniu 3 września o godz. 7 wieczorem na pogadankę powakacyjną, gdzie również dawane będą wyjaśnienia co do kursów dokształcających i spraw towarzyskich.

— (Poradnia przeciwgruźlicza). Przy ulicy Wandy 68 otwarto bezpłatną poradnię przeciwgruźliczą. Jest ona czynną we wtorki, środy, piątki i soboty od godziny 8 do 10. Badania lekarskie, które przeprowa-

dza lekarz dr. Spyra, odrywają się w każdy wtorek od godz. 6 do 7 wieczorem.

— (Kradzież). Pomimo częstych kradzieży mieszkaniowych obywatele wciąż nie zabezpieczają swych mieszkań. Podobnie nieostrożnym był Walenty Słabiński, zamieszkały przy ulicy Ligota Górnicza 15, który zostawił mieszkanie otwarte. Skorzystał z tego nieznanego osobnik i skradł mu różne przedmioty i dokumenty.

### Z Świętochłowickiego.

**Piaśniki** w Świętochłowickim. (Wyrodna matka). W stawie przy szosie Łagiewniki-Piaśniki znaleziono zwłoki noworodka, złożone w pudełku z tektury. Nazwiska wyrodnej matki dotychczas nie stwierdzono.

**Ruda** w Świętochłowickim. (Samobójstwo). Karol Kuliberda, lat 51, mieszkający w Rudzie przy ulicy św. Jacka, odebrał sobie życie przez powieszenie. Przyczyną samobójstwa były niesnaski rodzinne.

### Z Pszczyńskiego.

**Miedźna** w Pszczyńskim. (Fałszywe monety). Ryszard Świder z Krakowa został przytrzymany pod zarzutem puszczania w obieg fałszywych 2-złotówek. Podczas rewizji w domu Mośka, znaleziono materiał obciążający aresztowanego Świdra. Ryszard Świder został osadzony w więzieniu sądowym w Pszczynie.

**Lędziny** w Pszczyńskim. (Zabawa czeladników). Polskich stowarzyszeń katolickich czeladników niema na polskim Śląsku jeszcze wiele. Przed rokiem zdobyli się tutejsi czeladnicy i rzemieślnicy na założenie takiego Stowarzyszenia. Pomagali im dzielni czeladnicy Mysłowicy. Towarzystwo rozwija się — jak na tutejsze stosunki — bardzo pomyślnie dzięki troskliwej opiece Wiel. ks. prezesa Baka, który mimo podeszłego wieku z młodzieńczym zapałem pracuje dla dobra czeladników. W dniu 1 września Stowarzyszenie Człedników obchodzi uroczystą rocznicę swego istnienia. Po nabożeństwie odbędzie się zabawa ludowa na „Lipuszu“. Jest to odnoga górzysta znanej góry Klemensowej. Jest to bardzo pięknie położone miejsce. Górę Klemensową znają nawet ludzie z pod Katowic. Zarząd Stowarzyszenia Człedników oraz członkowie spodziewają się, że na uroczystość w Lędzinach przybędą także rzemieślnicy z Katowic oraz innych miast i gmin przemysłowych. W Lędzinach wszyscy zabawią się i odechną świeżym powietrzem. Wieczorem zabawa taneczna na sali oberżysty Haśnika.

### Z Rybnickiego.

**Rybnik**. (Młodociany przestępca). Z aresztu śledczego przeprowadzono do sali rozpraw sądu okręgowego 15-letniego chłopaka. Oskarżony nazywa się Franciszek Porwoł, pochodzi z Gąszowic. Akt oskarżenia zarzucił mu, że dokonał 8 włamań i kradzieży, mianowicie w Gąszowicach, Rydułtowach, Niewiadomiu, Piecach, Jejkowicach i Solarni. W czasie ostatniej kradzieży w dniu 5 czerwca został schwytany i osadzony w areszcie śledczym. Młody przestępca przyznał się do winy tylko w 7 wypadkach, 8 kradzieży — nic nie wie! Sąd skazał Porwoła na 6 miesięcy więzienia z odroczeniem kary przez 5 lat.

— (Zawsze to samo). Rolnik Jan Kuczera postawił swój rower przed domem pewnego lekarza w Rybniku. Gdy po pewnym czasie chciał wracać do domu, przekonał się ku swemu przerażeniu, że musi pieszo wracać do domu. Kuczera sam sobie winien, iż poniósł znaczną stratę. Niedawno nawet urzędy policyjne przypominały, że tylko zamknięta kłódka koło można bez dozoru zostawić na ulicy.

**Zary**. (Okropny wypadek dziecka). Dwuletni chłopczyk robotnika Drobika wpadł do naczynia

## Gielda pieniężna i zbożowa.

**W Katowicach** płacono w dniu 27 sierpnia: za 100 złotych 47.02 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.65 złotych.

**W Warszawie** płacono w dniu 27 sierpnia: za 100 franków francuskich 34.81 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.26 zł, za 100 koron czeskich 26.33¼ złotych.

### Poznańska gielda zbożowa

w dniu 26 sierpnia 1929 r.

Zyto 25.50—26.50, pszenica 42.00 do 44.00, jęczmień 26.50—27.50, owies 23.00—25.50, osucie żytnie 39.50, osucie pszeniczne 68.00—72.00, groch Wiktorja 65.00—70.00. Tendencja spokojna. Sprawy Towarzystwa.

### Z Cieszyńskiego.

**Cieszyn**. (Wpisy do szkoły handlowej). Powakacyjne wpisy do państwowej szkoły handlowej w Cieszynie odbędą się dnia 2 września b. r. od godziny 8—11-tej, poczem egzamin wstępny z języka polskiego, rachunków i geografii. Warunki przyjęcia: Wiek 14—17 lat i ukończona 7 kl. szkoły powszechnej lub 3 wydziałowej, wzgl. średnia. Przy wpisie przedłożyć trzeba metrykę i ostatnie świadectwo szkolne. Do egzaminu przyniosą zdający potrzebne przybory piśmienne i książkę polską z ostatniego roku nauki. Opłaty: wpisowe 5 zł., taksa egzaminacyjna 5 zł., na fundusz pomocy uczniowskich 15 zł. i opłata na ubezpieczenie od wypadku 2 zł.

**Zebrzydowice** w Cieszyńskim. (Okropny wypadek na kolei). Na tutejszym dworcu kolejarz Ludwik Sobik zeskakując z pociągu towarowego wpadł pod kółka. Nieszczęśliwy utracił nogę.

**Bielsko**. (Śmiertelny wypadek). Robotnik Marcin Witos z Kamienicy, lat 65, spadł ze schodów tak nieszczęśliwie, że doznał pęknięcia czaszki. Witos zmarł następnego dnia, nie odzyskawszy przytomności. Wypadek zdarzył się w kamienicy Michała Gawła. Stwierdzono, że schody nie były oświetlone, a Witos wracał do domu w stanie nietrzeźwym.

**Jasienica** w Bielskiem. (Pożar). Przed kilku dniami wybuchł pożar w zabudowaniach Józefa Rusina w Jasienicy, powiat Bielsko. Ogień zniszczył doszczętnie dom mieszkalny oraz chlew i stodołę. Ofiarą ognia padły także tegoroczne zbiory. Przyczyną wybuchu ognia nie stwierdzono.

### Z całej Polski.

**Kraków**. (Krwawe porachunki między góralami). Pisma krakowskie donoszą: W tych dniach spotkał Jan Sobański Zarycki, lat 36, bogaty gazda, powracając z Zakopanego do Zubsuchego na t. zw. Ciągówce, swego największego wroga, z którym od lat procesował się. Andrzeja Stocha z przysiółka Zubsuche. Wywiązała się między nimi sprzeczka, w trakcie której Sobański wyjął nabyty rewolwer i zagroził nim Stochowi. Ten ostatni podniósł z ziemi ogromny kamień z zamiarem rzucenia nim na swego przeciwnika. Wtedy Sobański wypalił trzykrotnie z rewolweru, kładąc trupem Stocha. Policja aresztowała zabójcę i odstawiła do aresztów sądu okręgowego w Nowym Sączu.

**Lwów**. (Zagadkowe morderstwo). Z Krosna donoszą o zagadkowym morderstwie dokonaniem w Ciechaniu. Bandyta, względnie bandyci, wtargnęli do mieszkania grekokatolickiego proboszcza 65-letniego ks. Piroga i strzałami rewolwerowymi zamordowali go i jego córkę Marię. Ofiary zbrodni zaskoczone zostały we śnie. Na miejsce przybyła komisja sadowo-lekarska. Wdrożone dochodzenie utknęło narazie na martwym punkcie. Nic nie wskazuje na to, by tłem zbrodni był rabunek.

**Łódź**. (Robotnica w trybach maszyny). W majątku Protoków pod Łodzią jedna z robotnic Janina Łukomska zbliżyła się do będącej w ruchu maszyny i momentalnie została wciągnięta w tryby. Zanim pracujący w pobliżu robotnicy przybiegli na pomoc, nieszczęśliwa dziewczyna została dosłownie zmiażdżona przez maszyny, ponosząc śmierć na miejscu.

**Poznań**. (Straszna katastrofa samochodowa). Przy Wąłach Kościuszkiszerzyły się dwa samochody-taksówki z samochodem ciężarowym. Wskutek zderzenia jedna osoba poniosła śmierć na miejscu, a druga została poraniona. Jadący jako pasażerowie taksówki dwaj kelnerzy zostali wyrzuceni z samochodu na bruk. Jednemu resor wbił się w głowę, tak że był już w agonii, gdy przewożono go do lecznicy miejskiej. Okaleczenia drugiego są mniej poważne. Szoferzy obu samochodów wyszli z katastrofy bez szwanku.

**Warszawa**. (Dziewięć tysięcy złotych w pudełku blaszanym). Ludzie chowają swoje oszczędności w sposób coraz bardziej pomysłowy. Przysłowiowym prawie było gromadzenie monety w starych pociągach, ale zwyczaj ten jest najwiedoczniej przestarzały, jak to pokazuje wypadek p. Julji Żochowskiej, właścicielki sklepu mleczarskiego w Warszawie. Osoba ta przechowywała swoje pieniądze w blaszanym pudełku pod szafą. Schowek ten nie był, okazało się, najlepszym, bo oto nieznaną sprawcy skradli zeń onegdaj sumę 9 tysięcy złotych.

**Tarnów**. (Skradli żelazną kasę). Znany w Małopolsce włamywacz Kisel otworzył drzwi do biura oddziału wydawniczego przesyłek pocztowych na poczcie w Tarnowie i skradł z biura żelazną kasę podręczną z zawartością 1625 zł. i 20 groszy. Dalej zabrali 4 listy wartościowe na sumę 2820 złotych oraz znaczki pocztowe na ogólną sumę 400 zł. Ponadto znajdujące się w kasie weksle, na sumę narazie nieustaloną. Dochodzenie ustaliło, iż głównym sprawcą kradzieży jest Stanisław Kisel zwany „Leszkiem“. Został on ujęty przez policję i osadzony w więzieniu.

**Łuck**. (Żywy nieboszczyk). W jednym z domków na przedmieściu Łucka zachorował na czerwonkę uczeń czwartej klasy gimnazjum Wasyl Lebydiuk, syn miejscowego sklepikarza. Krytycznego dnia w godzinach południowych rozeszła się wiadomość, że chory zmarł. Chłopak leżał bez ruchu, wycieńczony, nie dając znaku życia. Ojciec Wasyla udał się do miasta, w celu zamówienia trumny. Sąsiedzi poczęli znosić kwiaty, a koledzy zmarłego wieńce. Lecz cóż się dalej dzieje? Po ośmiu godzinach, w porze wieczornej, zmarły podniósł się z łóża śmierci i zażądał doniosłym głosem herbaty. Początkowo zdumieni, a następnie rozradowani rodzice natychmiast spełnili żądanie rzekomego nieboszczyka. Otóż jak się okazało, Lebydiuk wskutek nieprzespanych nocy i silnego wycieńczenia, popadł w kilkugodzinne, bardzo poważne omdlenia. Po kilku dniach chłopak wyzdrowiał.

### Z dalszych stron.

**Konnorsreuth**. (Badanie lekarskie Teresy Neumann). Według doniesień z Monachium mają tu być rozpoczęte badania Teresy Neumann, na której ciele, jak wiadomo, pojawiają się Chrystusowe stygmaty. Teresa Neumann po długich wahaniach wyraziła swą zgodę na przeprowadzenie tych badań. Okres badań, prawdopodobnie ciągnąć się będzie kilka miesięcy. Wszelkie pielgrzymki do miejscowości, gdzie przebywa Teresa Neumann nie będą przez ten okres czasu dopuszczane do niej.

### Kursa Modniarstwa.

im. A. Sucheckiej zatw. reskryptem ministerstwa oświaty obejmujące całokształt zawodowej nauki modniarstwa, to jest naukę roboty kapeluszy damskich ze wszelkich materiałów przyjmują wpisy na rok 1929 do dnia 8 września roku bieżącego. Po ukończeniu kursu wydaje się świadectwa uprawniające do otwarcia pracowni lub sklepu modniarskiego. Dla pań zamiejscowych mieszkanie zapewnione. Wpisy i informacje udziela Zarząd Kursów Kraków ul. Mikołajska 13 a dnia 8 września 1929 r.